



Dla Rockiego - kota, który sam poprosił o pomoc

Nasze drogi z Rockym zeszły się całkowicie przypadkiem. 29 maja poszliśmy po prostu na niedzielny spacer. Wracając natknęliśmy się na tę kocią biedę na środku chodnika. Zaczął nas zaczepiać, mrużyć do nas, ocierać się o nogi. Przechodnie go mijali. Gołym okiem było widać, że...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/h43f2g>

